Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 25 gr.

Wychodzi na każdą niedzielę

POLSKA GAZETA LUDOWA

Dawniej „Polska Ludowa"

ORGAN POLSKIEGO CENTRUM KATOLICKO-LUDOWEGO

ODDZIAŁY:
LUBLIN, ul. Dawna 3.
POZNAŃ, ul. Półwiejska 20.

ROK IV WARSZAWA № 28
NIEDZIELA 13 LIPCA 1930 R.

Adres Redakcji i Administracja WARSZAWA,
ul. Smolna Nr. 38 telef. 254-20
Konto czekowe w P. K. O. 14750

Echa kongresu centrolewu w Krakowie

organizatorom zjazdu ma być wytoczona sprawa sądowa

Kongres Krakowski Centrolewu wywołał poruszenie w kraju. I to nie tyle może sam kongres i powzięte na nim uchwały, ile wiadomość — że **wszyscy organizatorzy zjazdu będą przez władze pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.**

Lista osób którym ma być wytoczona sprawa obejmuje 33 nazwiska, w tem 18— posłów i senatorów oraz 15 działaczy z poza Sejmu.

Wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności organizatorów kongresu został przez władze wojewódzkie wręczony władzom sądowym, z ramienia których śledztwo będzie prowadził prokurator Tokarz.

Do odpowiedzialności mają **być** pociągnięte następujące osoby:

Wicemarszałek Sejmu Michał Róg, Wyzwolenie, który zagaił zjazd; pos. Barlicki (PPS); pos. Marjan Malinowski z Wyzwolenia, pos. Andrzej Waleron ze Str. Chłopskiego, Pos. Witos z Piasta, pos. dr. Kuśnierz Z Chrz. Dem., którzy imieniem swych partyj składali deklaracje na zebraniu w Starym Teatrze.

Pos. Chaciński z Ch. Dem., który zaproponował zjazdowi uchwały, jakie następnie uległy konfiskacie;

Pos. Miecz. Niedziałkowski, który zamknął zebranie w Teatrze;

Pos. Jankowski NPR, Putek z Wyzwolenia, Żuławski z PPS, którzy na Kleparzu przemawiali.

Pos. Wrona ze Str. Chł., „którzy przedstawiał temu wiecowi do uchwalenia rezolucje, oraz pos. Madejski z Piasta, który zamknął wiec kleparski.

Dalej sen. rektor dr. Marchlewski z Piasta, który mówił w Teatrze Starym, oraz pos. Mastek z PPS, który mówił pod pomnikiem Mickiewicza.

Pozatem mają **być** pociągnięci do odpowiedzialności nie piastujący mandatów mówcy w Teatrze Starym pp. Thugutt i Popiel z N. P. R., tudzież dr. Hofmokl-Ostrowski, który przemawiał na Kleparzu imieniem Stron. Chłopskiego, oraz ks. Panaś z Piasta, **który mó**wił pod pomnikiem Mickiewicza. Wreszcie na liście tej znajdują się pp.: red. „Naprzodu" Wiesław Wohmaut, dr. Józef Rosenzweig, J. Przybyś (dwaj ostatni radni miejscy w Krakowie), dr. Romuald Szumski i Jan Reiman, jako członkowie komitetu okręgowego PPS w Krakowie, Karol Puskarczyk, oraz działacze Piastowcy: Wojciech Roj z Zakopanego, Ciastoń z Wieliczki, dr. Wittek z Brzeska, Jasiński z Skawiny i red. „Piasta" Bielenin z Krakowa.

Wszyscy wyżej wymienieni posłowie i działacze mają odpowiadać **za zakłócenie spokoju publicznego,** według paragrafu 65-go austrjackiego kodeksu karnego, który dotychczas w Małopolsce obowiązuje.

Brzmienie tego paragrafu jest takie:

...Zbrodni zakłócenia spokoju publicznego staje się winnym, kto publicznie stara się podżegać do pogardy lub nienawiści przeciw osobie cesarza, przeciw całości państwa lub formie rządu lub administracji państwa.

Kara za to jest przewidziana od roku do lat 5-ciu.

Bezpośrednio po zakończeniu kongresu, władze dość szybko zabrały się do dzieła. W środę 2 lipca w głównym biurze zjazdu przy ul. Dunajewskiego Nr. 5 w Krakowie oraz w lokalach partji socjalistycznej były przeprowadzone **rewizje,** skąd zabrano odezwy, plakaty, listy i t. d.

W związku z tą sprawą wyjechał do Krakowa z Warszawy dyrektor departamentu sprawiedliwości p. Świątkowski, natomiast wojewoda krakowski p. **Kwaśniewski** ze specjalnem sprawozdaniem przybył do Warszawy.

Wszystko to działo się w połowie ubiegłego tygodnia.

Upłynęło 8 dni i — o postępach śledztwa niema żadnych wiadomości.

O ile początkowo sprawa była prowadzona bardzo **ostro,** o tyle obecnie **osłabła.** Rozeszły się wobec tego pogłoski, że proces sądowy ma być **pomniejszony,** a to w **ten sposób, że sprawa będzie wy**toczona tylko osobom prywatnym z wyłączeniem posłów i senatorów. I nie za zakłócenie spokoju publicznego, ale za rozpowszechnianie skonfiskowanej rezolucji zjazdu.

Gdyby tak się stało, wówczas bardzo głośna dziś sprawa zakończyła by się... skromiutko.

Z dużej chmury był by całkiem drobny deszczyk.

Najbliższe dni sprawę powinny wyjaśnić: kto będzie odpowiadał i za co?..

Dziś tyle tylko powiedzieć można, ze organizatorowie Kongresu jakoś nie bardzo rozprawy sądowej się obawiają.

Wystąpienie posłów z Klubu B. B.

W środę 9 lipca 3-ej posłowie z Klubu B. B. (jedynka), a mianowicie: **Jan Krysa, Marjan Cieplak i Józef Targoński** — przesłali na ręce prezydjum Bezpartyjnego Bloku zawiadomienie o **wystąpieniu z partji.**

A więc, łącznie z b. ministrem Czechowiczem, dotychczas 4 posłów opuściło szeregi „jedynki".

Mówią, że to dopiero początek..

Przy okazji nadmienić wypada, że w okresie przed sanacyjnym obecny poseł Krysa należał do „Piasta", poseł Cieplak — do Stronnictwa Chłopskiego, zaś pos. Targoński był dawniej bezpartyjnym.

Zjazd rady naczelnej Chrześć. Demokracji

W ubiegłą niedzielę odbył się w Warszawie zjazd rady naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji, który miał na celu omówienie spraw organizacyjnych stronnictwa, jako też ustalenie linji postępowania w polityce na najbliższą przyszłość.

Główną treścią narad **była** sprawa przynależności i współpraca z Centrolewem.

Sprawę tę w dłuższym referacie omówił prezes klubu sejmowego poseł J. Chaciński, który w sposób należyty współdziałanie Chrześcijańskiej Demokracji z Centrolewem uzasadnił.

W wyniku narad uchwalono rezolucję treści następującej:

1. Rada Naczelna przyjmując do wiadomości sprawozdanie z obecnej sytuacji politycznej w kraju, wygłoszone przez p. prezesa Chacińskiego, akceptuje stanowisko Komitetu Wykonawczego i Klubu Parlamentarnego, a w szczególności zatwierdza udział posłów i senatorów Ch. D. oraz innych działaczy ruchu chrześcijańsko-społecznego w Kongresie Obrony Prawa i Wolności Ludu w Krakowie.

Rada Naczelna udziela swej aprobaty Klubowi Parlamentarnemu na dalszą współpracę z demokratycznemi stronnictwami politycznemi, z grupami w tz. Centrolewie — z zastrzeżeniem, że przez współpracę Ch. D. z innemi stronnictwami nie będą naruszone ideały i postulaty, programowe ruchu chrześcijańsko-społecznego.

2. Stwierdzając bankructwo rządów sanacji i katastrofalne położenie gospodarcze oraz polityczne kraju Rada Naczelna, powodowana głęboką troską o dobro Państwa, wyraża zdanie, że tylko natychmiastowa likwidacja istniejącego systemu rządzenia, oraz bezzwłoczny powrót do praworządności i porozumienia ze społeczeństwem mogą zapobiec grożącej Państwu katastrofie.

Rezolucja powyższa została uchwalona jednogłośnie co jest dowodem tego, że wszelkie pogłoski o tarciach w stronnictwie były zmyślone.

Zgon posła

Dnia 6 lipca r. b. w majątku własnym Kaczanówce (Małopolska Wschodnia) zmarł nagle poseł na Sejm. Ksawery Jaruzelski.

Zmarły poseł należał do Klubu B. B., w chwili zgonu liczył 47 lat.

Walka z komunizmem w Finlandji

marsz chłopów na stolicę państwa

Od dłuższego czasu w państwie skandynawskiem **Finladji** chodziły głuche wieści o tem, że komuniści szykują się do rewolucji, by zagarnąć w ręce **władzę** w państwie.

Istotnie w czasach ostatnich agitacja komunistyczna zaczęła przybierać na sile, a hojnie podsypywane z **Moskwy** złoto robiło swoje. Szeregi komunistów rosły.

Gdy sytuacja stawała się dla państwa groźna, głos zabrała ludność wiejska Findlandji.

W czasie bardzo krótkim chłopi utworzyli organizację pod nazwą „Rygiel Finlandji", której zadaniem była walka z komunizmem

Od słów chłopi finlandcy przeszli do czynów i w poniedziałek 7 lipca ruszyli pochodem na stolicę państwa Helsingfors, by się rozprawić z komunistami.

Na wieść o marszu chłopów, którzy w sile **10.000** ludzi zbliżali się do stolicy, posłowie i wybitniejsi działacze komunistyczni zaczęli masowo **uciekać** z Helsingforsu.

Gdy chłopi wkroczyli do stolicy rozpoczęły się poszukiwania za komunistami.

Rozprawiali się chłopi z nimi po swojemu. Każdego złapanego komunistę sprowadzali na rynek, rozbierali do naga i obiwszy batami puszczali.

Do rozlewu krwi i zabójstw nie doszło, a to z tej przyczyny, że rząd fiński przyobiecał wydać takie surowe ustawy na komunistów, że wszelka agitacja zostanie uniemożliwiona.

To oświadczenie rządu chłopów uspokoiło i po 2-u dniowem pobycie w stolicy — porozjeżdżali się do domów.

Dotychczas nieznany jest los 2 posłów komunistycznych, których w ubiegłym tygodniu chłopi wywieźli za miasto i niewiadomo co się z nimi stało.

Wybory sejmowe w okręgach 56 i 64

W nadchodzącą niedzielę t. j. 13 lipca odbędą się powtórne wybory sejmowe w okręgu Nr. 64 (Święciany — Bracław — Sumiłowicze — Dzisna).

Wobec tego że „jedynka" listę swoją wycofała, do wyborów stają tylko 2 listy polskie 10-tka (Str. Chłop.) i 3-ka (Wyzwolenie).

Między temi stronnictwami rozegra się przeto walka wyborcza.

Stronnictwa polskie prawicowe i centrowe w okręgu święciańskim list kandydatów w roku 1928 nie wystawiły, to też nie mogły na tym terenie wystąpić i obecnie.

Agitacja wyborcza zarówno przez „Wyzwolenie jako też i „Stronnictwo Chłopskie" prowadzona jest przy dużym nakładzie środków pieniężnych.

Tej samej niedzieli odbędą się powtórne wybory i w okręgu Nr. 56 (Kowel).

Młodzież wiejska łaknie wiedzy

odczyt naukowy w Bazanowie

We wsi Bazanów, gm. Ryki pow. garwolińskiego staraniem światlejszej młodzieży założone zostało kółko oświatowe.

Młodzi pionierzy na polu podniesienia życia i kultury ciągle zaniedbanej wsi polskiej postanowili **wydać walkę największemu wrogowi naszego ludu—ciemnocie i zacofaniu.**

To też w krótkim czasie po założeniu kółka oświatowego, młodzież wsi Bazanowo — za pośrednictwem naszej gazety—zwróciła się o prelegenta z Warszawy, który by zapoczątkował serję odczytów, jakie młodzież bazanowska w czasie najbliższym zamierza przeprowadzić.

W niedzielę ubiegłą wyjechał do Bazanowa znany szeroko w kraju działacz społeczny i oświatowy p. **W. Urbanowicz**, który tego samego dnia wygłosił pierwszy w tej wsi bogato ilustrowany obrazami odczyt o państwie polskiem.

Zgromadzona w specjalnie urządzonej izbie młodzież męska i żeńska, a także sporo osób starszych, w powadze i skupieniu — słuchali przeszło 3-ch godzinnych wywodów naukowych prelegenta, darząc go po skończonym odczycie szeregiem podziękowań.

Powodzenie pierwszego odczytu dodało bodźca bazanowskiej młodzieży do pracy dalszej i — jak się dowiadujemy — kółko oświatowe przystąpiło do organizowania **drugiego zkolei odczytu**, który ma być poświęcony sprawom gospodarczym (uprawa roli, ogrodnictwo, sadownictwo i t. p.)

Nie wątpimy ani na chwilę, że i ten się uda, gdyż chęć i zapał bazanowskiej młodzieży wszelkie trudności pokonać potrafią.

Życzyć by sobie należało, aby za przykładem Bazanowa poszyły i inne wsie polskie, rozpoczynając pracę w myśl szczytnej zasady: **przez oświatę do potęgi Polski i dobrobytu ludu pracującego!**

Zajście w parafji Wilków

z powodu spodziewanego przeniesienia ks. wikarego

Zarządzeniem ks. bisk. djecezji lubelskiej, dotychczasowy proboszcz parafji Wilków pow. Puławskiego **ks. Skwara** przeniesiony został na inne stanowisko.

Obowiązki proboszcza par. Wilków objął w zastępstwie miejscowy wikary ks. Jaworski, który również ma być do innej parafji przeniesiony.

Parafjanie apelowali do **ks.** biskupa, prosząc o mianowanie proboszczem i pozostawienie ks. Jaworskiego w Wilkowie, czemu ks. biskup sprzeciwił się.

Otóż w dniu 27 czerwca w godzinach porannych licznie zebrani parafjanie procesjonalnie z krzyżem, chorągwiami i wieńcem, przy biciu w dzwony, udali się do mieszkania ulubionego księdza, a ubrawszy go w szaty liturgiczne, **wzięli na ręce i ponieśli uroczyście do kościoła.**

Tu ks. Jaworski nawpół zemdlony, drżący, niby liść osiny, pomodliwszy się został znów wzięty na ręce i z procesją zaniesiony na probostwo, gdzie **przeniesiono już jego umeblowanie.**

W ten sposób parafja z własnej inicjatywy, samodzielnie, uczyniła ks. Jowarskiego swoim proboszczem, oczekując zatwierdzenia.

Czem się to skończy niewiadomo.

Dodać należy, że w chwili obecnej w parafji Wilkowskiej żerują hodurowcy i zwolennicy kościoła narodowego, pragnąc założyć wiasną parafję.

U. Żurawicz

Kazimierz n W. 27.VI. 30 r.

Burze gradowe niszczą zbiory

Burza gradowa na terenie gmin Kolędziany i Strusiówki pow. Czortków, zniszczyła około 100 morgów pszenicy, 80 morg. żyta i 200 morg. jarzyn, wszystko w 70 proc. Szkody wynoszą około 80.000 złotych. Zasiewy były nieubezpieczone i stanowiły własność poszczególnych gospodarzy.

Na polach gmin Laskowce i Wierzbowce, pow. Tarnopol, grad zniszczył plony rolne na przeszło 600 morgach. W Wierzbowicach plony zniszczone są zupełnie, w Laskowicach w 45 proc. Ogółem poszkodowanych jest 140 gospodarzy i 2 folwarki.

Nowy wojewoda białostocki

Na stanowisku wojewody białostockiego zaszła zmiana.

Dotychczasowy wojewoda p. Kirst ustąpił, a na jego miejsce został wyznaczony p. M. Kościałkowski, poseł i wice-prezes klubu sejmowego jedynki.

Komitet obrońców Centrolewu

W związku z dochodzeniem prokuratury sądu okręgowego w Krakowie, przeciwko organizatorom i uczestnikom kongresu ugrupowań politycznych Centrolewu zapowiadają działacze Centrolewu stworzenie specjalnego komitetu obrońców w skład którego wejdą adwokaci należący do wyżej wymienionych stronnictw.

Prezydent Niemiec na polskiej ziemi

Dnia 4 lipca w nocy powracał z Prus Wschodnich przez Pomorze i Wielkopolskę linją kolejową Gniezno — Poznań — Zbąszyń prezydent Rzeszy Niemieckiej Hindenburg.

Do Zbąszyna przybyła delegacja rządu Rzeszy.

Jest to pierwszy przejazd niemieckiego prezydenta przez ziemie polskie

Pogromy w Niemczech

W czasie gdy wojska francuskie przebywały w Nadrenji wśród ludności tamtejszej powstały dążności do oddzielenia się od Niemiec

Powstał tak zwany ruch separatyczny.

Obecnie, gdy Francuzi opuścili Nadrenję, zwolennikom separacji grozi pogrom. Wiele osób zabito i raniono. Policja temu nie przeszkadzała.

Święto narodowe Francji

W dniu 14 lipca przypada, jak wiadomo, dzień święta narodowego Francji. W związku z tem urządza towarzystwo polsko-francuskie szereg obchodów w całym kraju. W Warszawie odbędzie uroczysta akademja w sali rady miejskiej pod protektoratem ambasadora Francji p. Laroche.

Otwarcie Międzynarodowej Wystawy w Poznaniu

W niedzielę 6 lipca otwarta została w Poznaniu międzynarodowa wystawa komunikacyjna, na której zgromadzone zostały wielkie ilości parowozów, wagonów, samochodów, aeroplanów i t. d.

Otwarcia wystawy dokonał minister Kuhn.

TRON NĘCI

Przebywający — jak wiadomo— na wygnaniu w Holandji b. cesarz Wilhelm oznajmił niedawno pewnemu Amerykaninowi, który złożył mu wizytę, że gdyby naród niemiecki wezwał go do powrotu to mimo swego wieku — liczy bowiem obecnie 71 lat — byłby skłonny do objęcia zpowrotem tronu, gdyż uważałby to za swój obowiązek.

Kronika krajowa

ZATRUCIE ALKOHOLEM

Z Nowego Pohostu donoszą, że we wsi Janówka, podczas chrzcin u niejakiego Rogdewicza zatruło się zgórą 20 osób wódką, do której gospodarz domieszał denaturatu. W nocy w strasznych męczarniach zmarło 3 osoby.

ZA JAGODY — KULĄ

W dniu 24 czerwca r. b. w lasach majątku Morawin, gminy Kamień, powiatu Kaliskiego został postrzelony przez borowego Przygodzki Piotr lat 16, zamieszkały we wsi Zakrzyn, gminy Strzałków, pow. Kaliskiego, który zbierał jagody.

Poszkodowany otrzymał postrzał w plecy, lewą rękę i lewy policzek.

Bestjalstwo gajowych należałoby wreszcie poskromić.

UMARŁ W KOŚCIELE

W dn. 26 ub. m. podczas nabożeństwa w Nowogrodzie nagle zasłabł Jakób Plona, lat 62 mieszkaniec wsi Boliki gm. Rogienice i wkrótce zmarł.

POŻARY NA WOŁYNIU

Przez Wołyń przechodzi niebywała fala pożarów, niszcząc mienie ludności wiejskiej. I tak w ostatnich trzech dniach zanotowano 52 wypadków pożaru, w tej liczbie 14 od pioruna.

NIEUDANE POLOWANIE NA RYBY

Przed kilku dniami do szpitala św. Jakóba w Wilnie przywieziono niejakiego Jankowskiego ze straszliwemi szarpanemi ranami brzucha.

Młodzieniec ów dla ogłuszenia ryb w rzece fabrykował sobie bomby, wypełniając puszki z konserw prochem i zapalał je przy pomocy lontu. Jedna z takich bomb wybuchła zanim Jankowski zdołał rzucić ją do wody.

Jankowski odniósł 16 ciężkich ran brzucha i przebicie pęcherza. W okropnych męczarniach zmarł w szpitalu.

ZATRUTE JADŁO

W ub. tygodniu na uczcie weselnej u Tarasiewicza w Marjampolu nieznany sprawca, w celach zbrodniczych, w sposób narazie nieustalony, zatruł jadło podawane na tej uczcie. Wskutek tego 22 osoby z pośród gości weselnych zatruło się. Znaczna część zatrutych powróciła częściowo do zdrowia, 2 osoby są dotychczas poważnie chore.

O dokonanie powyższego czynu podejrzane są Anna Kamieniecka i Julja Wowczuk. Motywu czynu na razie nie ustalono, zachodzi jednak podejrzenie zemsty.

Kamieniecka i Wowczuk zostały aresztowane. Dalsze dochodzenia w toku.

SZEŚĆ GODZIN NA DRZEWIE

W dniu 2 lipca wybrała się pewna kobieta na jagody do lasu jaskrowskiego pod Częstochową. W pewnej chwili zobaczyła ona olbrzymiej długości żmiję. Z trwogi wdrapała się ze zwinnością wiewiórki na drzewo, nie zważając, że drze w strzępy odzież i kaleczy ręce i nogi.

Siedziała tak 6 godzin, nim nadeszli ludzie, wracający z Częstochowy, których wezwała na pomoc.

Pokazało się jednak, że „jadowita żmija" jest spleśniałym powrozem, porzuconym na trawie.

GOŁĄB W ROLI AGITATORA

Mieszkańcy wsi granicznej Sidorcze, gminy rakowskiej, powiatu mołodeczańskiego, znaleźli na polu wycieńczonego gołębia pocztowego z obrączką na nodze.

Powiadomiono o tem władze bezpieczeństwa, po otwarciu obrączki, znalazły tajne instrukcje kominternu do partyj i jaczejek komunistycznych, pracujących na terenie naszych ziem, z poleceniem urządzenia demonstracji w dniu święta komunistycznego przypadającego na dzień 13 lipca.

ZABICI OD PIORUNA

W ubiegłym tygodniu nad północno-wschodnią częścią województwa warszawskiego przeszła gwałtowna ulewa z piorunami.

Od uderzeń pioruna zginęło 5 osób, w okolicznościach następujących:

W lesie przy szosie Ostrów — Wyszków w odległości 6 klm. od Ostrowia Maz. piorun uderzył w sosnę, pod którą schronił się Tad. Grabowski rażony piorunem padł nieżywy na miejscu.

W pobliżu wsi Broki, pod mostem skrył się przed burzą z koniem Jan Miłaszewski, został on i koń zabity od pioruna.

Na łąkach nowodworskich w wołkowyskim w czasie burzy piorun uderzył w budkę, ustawioną dla dozorcy polowego, do której skrył się przed deszczem Jan i Marcin Bojko, oraz Józef Szałkiewicz.

Obaj Bojkowie znaleźli śmierć na miejscu. Szatkiewicz cudem ocalał.

Edward Krukowski widząc z pola nadciągającą burzę schronił się przed nią pod drzewem, gdzie go piorun położył trupem na miejscu.

Kronika zagraniczna

KATASTROFA KOLEJOWA

W pobliżu Cannes we Francji, wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy kursujący wzdłuż wybrzeża zderzył się z kolejką elektryczną.

Siła zderzenia była tak wielka, że wagon motorowy kolei elektrycznej został całkowicie strzaskany.

Z pod szczątków wydobyto ciała dwóch zabitych, oraz 20 ciężko rannych. Stan kilku z nich jest beznadziejny.

ŚMIERĆ W BECZCE

Pewien obywatel Ameryki, nazwiskiem Stathekis, postanowił odbyć niesłychanie niebezpieczną podróż przez olbrzymi wodospad Niagary. Wlazł do specjalnie zbudowanej beczki obitej grubą blachą żelazną i wyścielonej wewnątrz materjałami i kazał się rzucić w Niagarę, tuż nad wodospadem. Zamknięta szczelnie beczka runęła za chwilę w otchłań największego na świecie wodospadu. Spadające masy wód pochłonęły ją i zakryły przed oczyma widzów.

Nie udała się jednak śmiałemu Amerykaninowi sztuka: beczka utknęła między skałami znajdującemi się na dnie wodospadu i wypłynęła na powierzchnię dopiero po upływie 12-tu godzin.

Stathekis miał pewien zapas powietrza do oddychania, który zabrał ze sobą w butelkach, zapas ten był jednak obliczony tylko na 3 godziny. Śmiałek poniósł śmierć przez uduszenie.

PIORUN TRZASNĄŁ W DYNAMIT

Dnia 26 czerwca w czasie jednej z burz, które przeszły nad Ameryką północną, w Brookville w Kanadzie piorun uderzył w łódź, naładowaną dynamitem.

Łódź wraz z ładunkiem 20 tonn i załogą 42 ludzi została literalnie rozerwana na kawałki. Zginęło 31 osób.

BEZROBOCIE W NIEMCZECH

Według urzędowych danych, liczba bezrobotnych w Niemczech wynosiła pod koniec maja b. r. 2,689.000. W porównaniu z poprzednim rokiem jest ona wyższa w tymże czasie o 1,290.000 osób.

UPAŁY W AMERYCE

Wskutek upałów w Chicago i stanie Illinois zmarło już 27 osób. Temperatura dochodziła w ostatnich dniach do 42 stopni Reamura w cieniu.

W innych stanach wschodnich i południowych upał dochodzi do 55 stopni.

Jest to najwyższa temperatura, tam kiedykolwiek notowana. Z całej Ameryki nadchodzą liczne wiadomości o wypadkach porażenia słonecznego.

W ROSJI BIJĄ ŻYDÓW

Wychodząca w Kijowie „Proletarska Prawda" donosi, że grupa robotników, należących do komunistycznego związku młodzieży, napadła na przedmieściach Kijowa na robotników żydów. Z okrzykami: „Rżnąć żydów!" komuniści pobili robotników żydowskich do krwi.

Oddział policji uwolnił żydów. Dwóch napastników aresztowano.

KOMUNISTYCZNE AWANTURY

Demonstranci komunistyczni wybili wszystkie szyby w oknach konsulatu polskiego w Pradze. Podobne demonstracje urządzono przed konsulatami polskiemi w Berlinie i Hamburgu — jako protest przeciwko wyrokom sądów polskich na komunistów.

Z DNA MORZA

Jednym z ostatnich aktów wojny światowej było wzięcie przez Anglików niemieckiej floty wojennej w niewolę i umieszczenie jej w szkockim porcie Scapa Flow.

W myśl postanowień traktatu pokojowego okręty miały być oddane Anglikom, lecz załoga niemiecka, nie chcąc tego uczynić, zatopiła je.

W zeszłym roku na zarządzenie władz angielskich wydobyto dwa z tych statków, obecnie zaś przystąpiono do wydobycia dalszych okrętów.

ŁADNA JAZDA

Pociąg pośpieszny Wiedeń — Budapeszt ustanowił w dniu 2 lipca smutny rekord.

W czasie jednej jazdy między stacjami Györ i Budapesztem pociąg ten przejechał kolejno dziecko, jego matkę, o kilka kilometrów dalej jakiegoś robotnika, a wkońcu pewnego studenta.

Dobra odpowiedź

Pisma zagraniczne podały taką wiadomość z Belgji:

Pewien chłopiec, należący do katolickiej organizacji młodzieży robotniczej w Belgji, pracując wśród socjalistów, bezustannie przez nich nagabywany, śmiało, odważnie i dowcipnie bronił swoich przekonań.

Pewnego dnia zaczęto znów dokuczać mu, że księżej się trzyma sutanny, powtarza wszystko tylko za nimi i sam nie wie, w co wierzy.

Na to chłopiec ów odpowiada:
— Ja wam natychmiast powiem, w co wierzę!

I wśród zdziwionych socjalistów zdejmuje czapkę, klęka na sali fabrycznej i głośno a wyraźnie odmawia „Wierzę w Boga". Skończywszy wyznanie wiary, przeżegnał się nabożnie i z całą powagą odezwał się do swoich przeciwników:

—Powiedziałem wam, w co wierzę, a teraz powiedzcie mi, jaką jest wasza wiara?

Kłopotliwe milczenie jedyną było odpowiedzią, chłopca zaprzestano nagabywa.

Poświęcenie sztandaru
Ochotniczej Straży ogniowej
w Niedzwiedziu pod Słomnikami

(Dokończenie)

Poczem pan starosta, w płomiennej przemowie, której to na baczność słuchali druhowie, zwrócony do druha naczelnika straży, którego lud, zespół zawsze sercem darzy, uroczyście sztandar wręczył w jego dłonie, przyjęty z szacunkiem w bratnim druhów gronie.

Gdy już poświęcono nasz sztandar wspaniały, na drzewie się uniósł w górę Orzeł Biały, pod pałac ruszyła strażacka gromada, i tam się odbyła piękna defilada, w której wzięła udział cała straż miejscowa, a szły jej szeregi sprawnie, ani słowa.

Wśród świeżej zieleni uroczego parku, co oko zachwyca stojąc na bulwarku, w cienistej alei, gdzie piasek lśni goły, jak hufiec do boju, ustawiono stoły.

Gościnny gospodarz, tu przyjmował gości. Ha, niech żyje dawna polska gościnności!

I zasiedli ławy poczciwi druhowie, trącili szklanicę, i pili za zdrowie druha — Naczelnika.

Rzekł byś, że nie sposób napoić, nakarmić z górą trzysta osób, a przecież każdemu wszystkiego starczyło, każdy czuł się pełny, głodnego nie było. Druhowie — strażacy, obsługują gości, baczyli by każdy jadł, pił do sytości.

Ha, i krakowianki, dorodne dziewoje, gdy się ustroiły w cudne polskie stroje, nie mało nam blasku rzucały przy stole, rozjaśniając wkoło życia szarą dolę.

Słowem, co się zowie, nad podziw wspaniała, wypadła w Niedźwiedziu uroczystość cała.

Choć straży Niedźwieckiej są szeregi młode, to w zawodach pierwszą zdobyły nagrodę, biorąc puhar srebrny. To wielka zasługa — czyn wzniosły, chwalebny A zatem, druhowie niedźwieckiej drużyny, Cześć Wam! Cześć! Uznanie! Mknijcie na wyżyny...

Niech ten piękny sztandar, ten symbol jedności, będzie wam druhowie ogniwem łączności w waszych poczynaniach dla dobra współbraci. O, bądźcież mu wierni, trud wasz wdzięczność spła...

Szanujcie to, godło honoru, czci, wiary, strzeżcie nieskalany praojców znak stary.

Wierni przyrzeczeniu, pod tym znakiem chwały, nieście pomoc bliźnim — tak nieba kazały!

Trudno, bym zamilczał o wdzięczności długu, wszak należy uczcić oraczy przy pługu... Oddać cześć Rodakam, co na wspólnej niwie w pocie czoła szczerze pracują godziwie.

A więc w pierwszym rzędzie panu Szkleniarskiemu, składam tu podziękę pochwały godnemu, za to, że nie skąpi pieniędzy i pracy, że kształci, oświeca polski lud prostaczy, że z jego ramienia ten szandar przyjęto. On mych myśli snuje nieprzerwany wątek, On straży Niedźwieckiej dał życia początek. Jak również dziękuję druhowi starszemu, zacnej poczciwości — panu Bieleckiemu, który choć nie młody, nie skąpi swej pracy, lecz zawsze sam pierwszy staje wśród oraczy.

Szanuję i cenię proboszcza zasługi, bo one rzucają światła jasne smugi.

Podziękę mą raczy przyjąć druh Drzewiecki, inspektor od straży ogniowej, druh Stecki, instruktor powiatu, któremu to życzę, co życzy brat bratu.

A zatem, Rodacy, przyjmijcie te słowa mej szczerej podzięki.

Franek z pod Miechowa.
W czerwcu, 1930 r.

Giełda zbożowa
CENY RYNKOWE

Żyto 19.25—1995. Pszenica 50.00 — 51.00; Owies jednolity 22.00 — 24.00; Jęczmień na kaszę 22 —23 Jęczmień browarny 24 — 26; Mąka pszenna OOOO 72.00 — 77.00; Mąka żytnia według typu przepisowego 37.00—38.00; Otręby pszenne średnie 16.50 — 177.00; Otręby żytnie 10.00 — 10.50.

CENA „POLSKI LUDOWEJ":

Rocznie	Zł. 8—
Półrocznie	Zł. 4.—
Kwartalnie	Zł. 2—

W Ameryce kwartalnie 1 dolar,
we Francji 15 franków kwartalnie.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 14750.

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona	Zł. 360.—
1/2 „	Zł. 180.—
1/4 „	Zł. 90.—
	Zł. 45.—
Wiersz milimetrowy za tekstem — 30 gr., w tekście	— gr. 45
Drobne za wyraz	— gr. 20

Redaktor i wyd. Marjan Częścik. Druk. „ARS", Warszawa Sienna 33, tel. 106.25. Redaktor odp. Bolesław Pustelnik